

Jan Zachwatowicz

Stare Miasto Warszawa wraca do życia

Ochrona Zabytków 6/2-3 (21-22), 73-77

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCHRONA ZABYTEKÓW

ROK VI

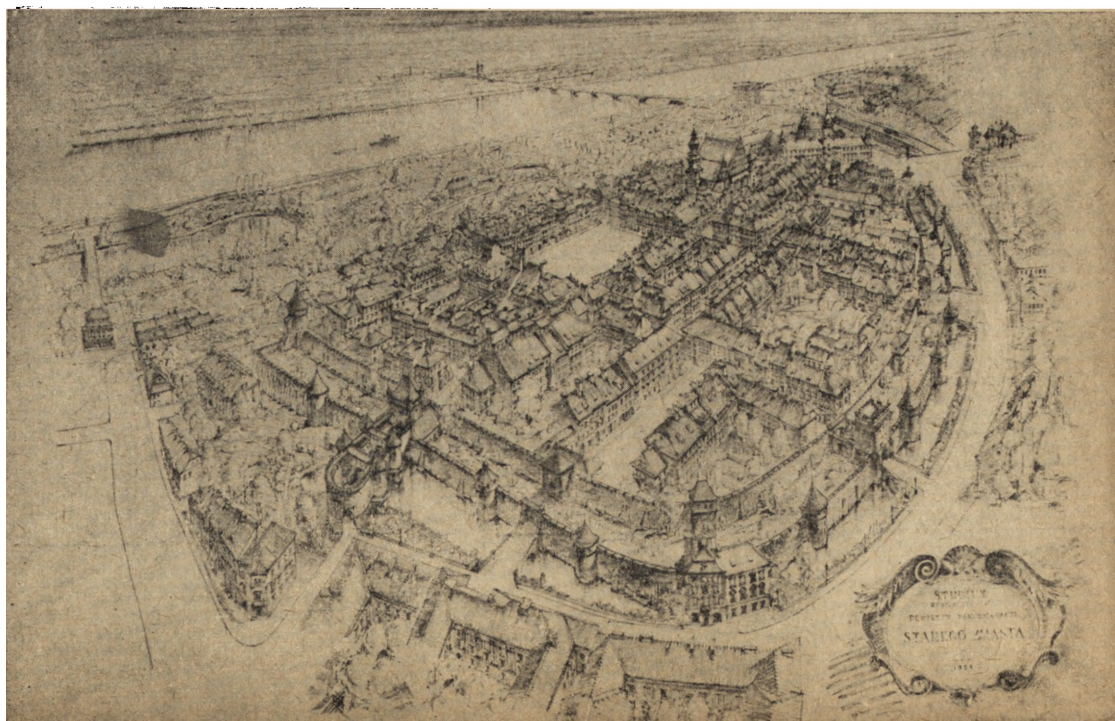
NR 2—3 (21—22)

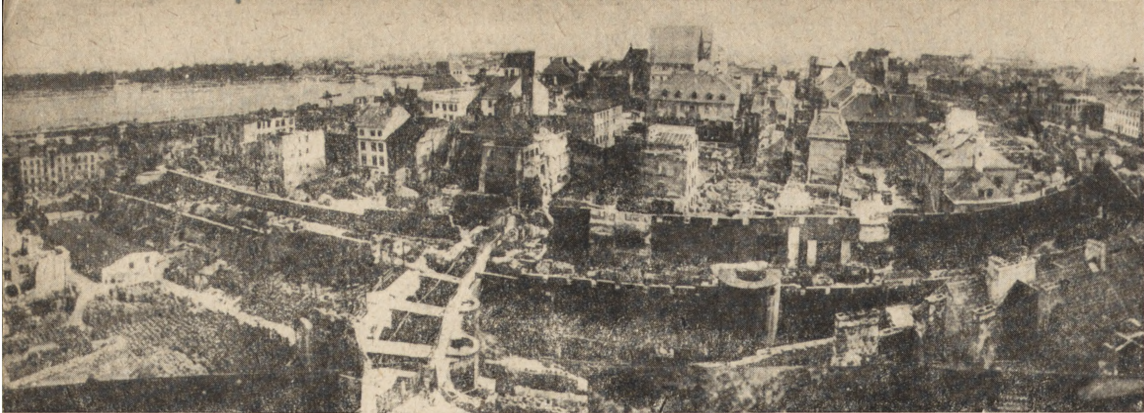
STARE MIASTO WARSZAWA WRACA DO ŻYCIA

Kiedy w roku 1945 ruiny i zgliszcza Warszawy decyzją Rządu Polski Ludowej zostały wyznaczone jako miejsce odbudowy i budowy stolicy nowego socjalistycznego państwa, nie tylko względy zachowania wartości ekonomicznych pewnych urządzeń, dróg, ulic, kanałów i kilku obiektów, lecz również historyczne znaczenie miasta było podłożem tej bohaterskiej wówczas i jakże słusznej, naprawdę historycznej decyzji. W ten sposób budując nową socjalistyczną stolicę wyzyskano w niej i włączono do nowego życia to, co było wartościowym dorobkiem jej przeszłości, zgodnie z zasadą rozwoju socjalistycznej kultury, opierającej się o postępowe tradycje i twórczo wykorzystującej dorobek kultury narodowej. Dlatego wróciły do życia w Warszawie piękne zabytkowe zespoły urbanistyczne Nowego Świata, Krakowskiego Przedmieścia, dlatego odbudowano bezcenną architektoniczną perłę Stary Gdańsk a w dalszych pracach nad odbudową i przebudową naszych miast, wraz z rozwojem naszej gospodarki, wartościowe dzielnice i zespoły zabytkowe uzyskają z powrotem swą zniszczoną lub zniekształconą świetność architektoniczną oraz zasadniczą poprawę warunków życia dla mieszkańców.

Ryc. 77. Projekt rekonstrukcji St. Miasta wg wytycznych Urzędu Konserwatorskiego.

rys. Z. Krawczyński





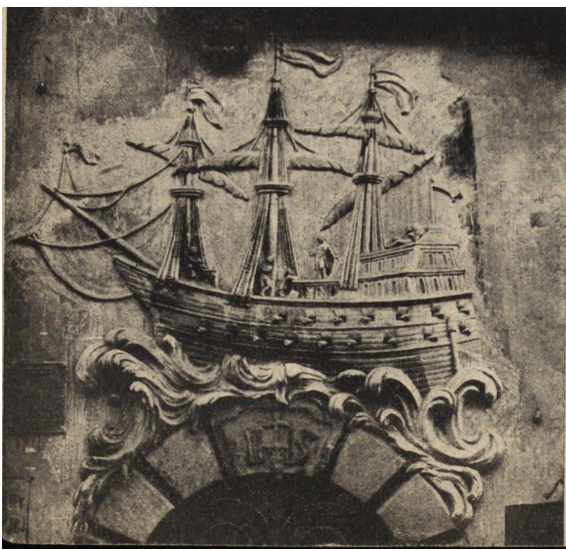
Ryc. 78. Widok z wieży kościoła oo. Paulinów na odbudowujące się St. Miasto. Stan z maja 1953.

Odbudowa Starego i Nowego Miasta w Warszawie poprowadzona została zgodnie z programem, wynikającym z ogólnego planu miasta, jako dzielnic mieszkalnych, wyposażonych we wszelkie urządzenia niezbędne dla miasta nowoczesnego przy zachowaniu zarówno ogólnego charakteru dzielnicy z jej placami i wąskimi ulicami jak i wyrazu architektonicznego poszczególnych domów. Zwarta zabudowa została rozluźniona przez usunięcie oficyn, zmniejszenie w niektórych blokach głębokości zabudowy, przede wszystkim jednak przez wyburzenie dobudówek i nadbudówek, które powstały tu w okresie kapitalistycznym w dążeniu do maksymalnego wyzyskania parcel. Przez te wyburzenia i oczyszczenia uzyskano wewnętrzne dziedzińce, na które weszła zielen i słońce. Największe trudności nastęrczały pod tym względem bloki pomiędzy ulicami Piwną i Świętojańską ze względu na ich wąskość, która zmuszała do znacznego zmniejszenia głębokości zabudowy oraz wnikliwej analizy rozlokowania pomieszczeń mieszkalnych. W Rynku Starego Miasta i otaczających ulicach zachował się pomimo ogólnego zniszczenia budynków szereg przyziemi ze sklepionymi sieniami i przejściami na dziedzińce, Sienie te, jak i charakterystyczne klatki schodowe z górnym oświetleniem, zostały zachowane oddając wiernie formę domu mieszkalnego XVII wieku. Mieszkania jednak i ich wyposażenie są w pełni dostosowane do nowych potrzeb życia, są jasne, wygodne. zaopatrzone w kuchnie, łazienki i wszelkie nowoczesne techniczne urządzenia m. in.

Dekoracja domu «pod Okrętem», ul. Świętojańska 31.

Ryc. 79. Stan przed zniszczeniem.

Ryc. 80. Rekonstrukcja.



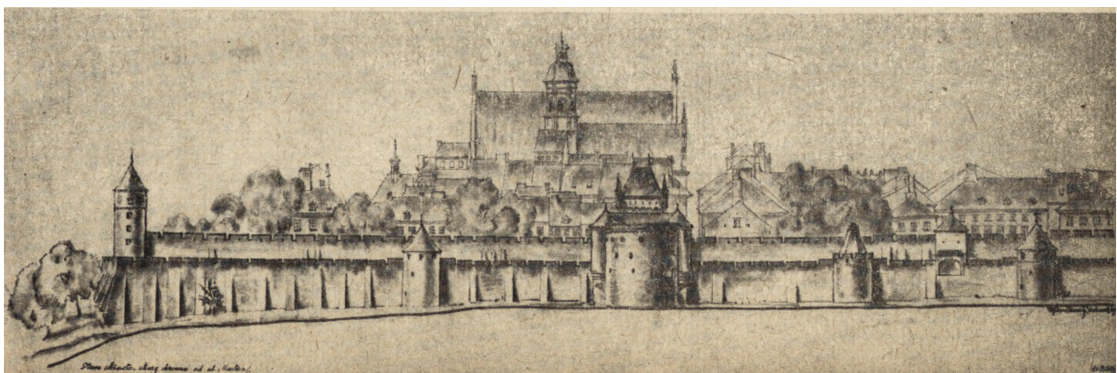


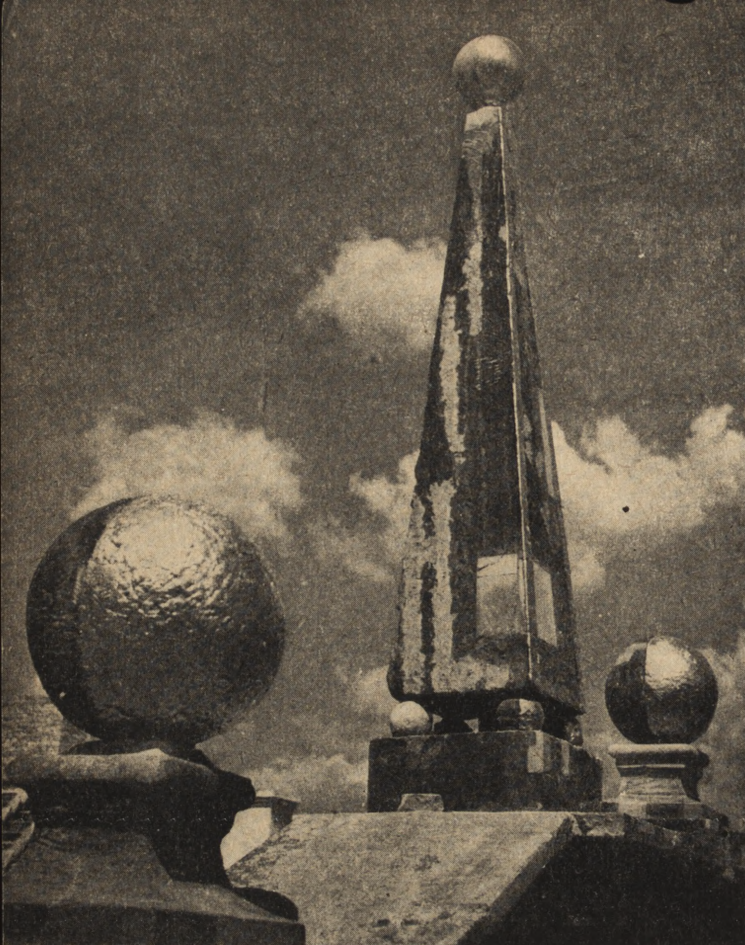
Ryc. 81. Najwcześniejsza panorama Warszawy (II poł. XVI w.).

w centralne ogrzewanie, a wymiary mieszkań dostosowane do obowiązujących norm powierzchniowych.

Dzielnica jest obficie zaopatrzona we wszelkie usługi. Jest tu i żłobek i przedszkole w zieleni na zapleczu ulicy Piekarskiej, szkoła mieści się w pobliżu na Nowym Mieście, duża poczta, wszelkiego rodzaju sklepy i punkty zbiorowego żywienia. Ilość sklepów, restauracji i kawiarni na Starym Mieście przekracza bezpośrednio potrzeby dzielnicy, liczone się bowiem ze znacznym napływem turystów, zwiedzających Stare Miasto, którzy znajdują tu nie tylko piękno dawnej architektury, lecz również wypoczynek, positek i możliwość nabycia książek i pięknych pamiątek. W urzędzeniu sklepów i restauracji przebiega troska o zharmonizowanie ich z atmosferą Starego Miasta, przy dużym wkładzie twórczego wyzyskania dawnych form oraz bardzo dobrego rzemiosła. Nie tylko jednak mieszkania i sklepy są treścią Starego Miasta, znalazły się tu również instytucje kulturalne. Całą stronę północną zajmuje Muzeum Historyczne Warszawy, w którym można poznać dzieje miasta, jego przemiany gospodarcze, polityczne i społeczne, formę życia mieszczan i wreszcie historię jego zniszczenia i odbudowy. Po stronie Barssa (wschodniej) mieści się muzeum Mickiewicza i Słowackiego oraz dom kultury (w t. zw. kamienicy P. Skargi), na stronie Kottłątaja placówka naukowa Polskiej Akademii Nauk poświęcona studiom historycznym m. in. pracom nad historią miasta (w kamienicy książąt Mazowieckich) oraz siedziba Stowarzyszenia Historyków Sztuki (kamienica Fukiera), które w swoim lokalu będzie prowadziło akcję upowszechnienia zagadnień sztuki. Jak widać z pobieżnego przeglądu powstaje dzielnica miasta tętniąca życiem kulturalnym, a jednocześnie pełna spokoju przez oddalenie od wielkich arterii komunikacyjnych. Zieleni wypełni dziedzińce bloków oraz otoczy miasto wraz z przestrzeniami jego niezwykle ciekawych urządzeń obronnych, które w części zachowane, w części zrekonstruowane będą stanowiły jedną z atrakcji turystycznych miasta.

Ryc. 82. Widok murów obronnych od ul. Mostowej wg rekonstrukcji W. Podlewskiego.





Ryc. 83. Zwieńczenie attyki kamienicy Baryczków po konserwacji i złoceniu.

Na przestrzeniach wewnątrz murów, na międzymurzach i na zboczach fos znajdzie miejsce obfita zieleni, która otoczy pasem Stare Miasto od strony ulicy Podwale i zapewni zbocza od strony Wisły, na której brzegach u stóp Starego Miasta powstaje wielki publiczny park. Po zrealizowaniu pełnej odbudowy Starego Miasta (rok 1954) oraz urządzeniu zieleni i dolnego parku, Stare i Nowe Miasto staną się najbardziej uroczymi dzielnicami Warszawy. W szczególności dla tych, którzy odczuwają urok formy architektonicznej specyficznej dla tej dzielnicy.

Konserwacja, a niestety w ogromnej większości odbudowa, architektury Starego Miasta została przeprowadzona tak, aby oddać charakterystyczne cechy tej dzielnicy. Zachowany został podział na wąskie 7—8 metrowe domy zestawione sze-

regiem przy ulicach i placach oraz indywidualne cechy poszczególnej kamienicy,

Z nadzwyczajną skrupulatnością zbierano w tym celu od 1945 roku wszelkie materiały, które mogły pomóc w wiernym odtworzeniu obiektów. Pomiary, zdjęcia, rysunki oraz starannie zebrane i zachowane fragmenty pozwoliły na stworzenie całości, która oddaje nam charakter Starego Miasta z jego kamienicami XVII, XVIII wieku (odbudowa po pożarach średniowiecznego miasta w XVII wieku). Liczne fragmenty dawnej średniowiecznej zabudowy ujawnione w murach również nie zostały zagubione, lecz wydobyte nawet jako część elewacji (gotyckie portale, okna i mury oraz ich fragmenty). Przy braku materiałów twórcza inwencja architektów wprowadzała uzupełnienia harmonizujące z dawnymi formami. Prace prowadziły zespoły Miastoprojektu Stolica pod kierunkiem głównego projektanta mgr. arch. M. Kuzmy, wspomagane przez Urząd Konserwatora na m. st. Warszawę oraz grono historyków i historyków sztuki. Z troską i pieczołowitością naprawiono, odtworzono i zaprojektowano wielką ilość detali jak portale, obramienia okien, kraty, drzwi, wywieszki, latarnie itp., przy których rzemieślnicy ze swej strony dali najwyższy wysiłek dobrego wykonania.

Odbudowa Starego Miasta, wielki, zespołowy czyn licznej rzeszy robotników, techników i architektów, prowadzona jest w szczególnej atmosferze entuzjazmu dla swego dzieła i naprawdę ofiarnych wysiłków. Całość uzupełnia wkład artystów plastyków, którzy stworzyli harmonię kolorystyczną ścian rynku i przy pomocy fresków i sgraffito podnieśli artystyczny wyraz zbyt ubogich kamienic.

Odbudowa Starego Miasta to wielki egzamin dla problemu włączenia starych dzielnic zabytkowych w życie nowego socjalistycznego miasta. I jeżeli dziś już widzimy jasne, schludne, wygodne, nowoczesne mieszkania, ładne sklepy i bijący nurt nowego życia, można mieć przekonanie, że egzamin ten wypadł pomyślnie. Nie tylko piękny pałac, dawna rezydencja magnacka może służyć nowym potrzebom, lecz i cała dzielnica wartościowa w swej formie urbanistycznej i architektonicznej może służyć nowej treści socjalistycznego miasta. Tej pracy czeka nas w Polsce jeszcze bardzo dużo, zarówno w miastach, w których wartościowe stare dzielnice czekają na odbudowę, jak Wrocław, Nysa, Głogów i wiele innych, jak i w miastach niezniszczonych, lecz zaniedbanych i zniekształconych, jak w pierwszym rzędzie Kraków, gdzie dostosowanie Starego Krakowa do nowych wymagań mieszkalnych a jednocześnie wydobyć w pełni jego istotnych wartości jest wielkim zadaniem. Ale poza tym czeka na tę pracę wiele miast, w których wartość i piękno dzielnic zabytkowych jest dziś zaledwie wyczuwalna. Odbudowa Starego Miasta Warszawy i Starego Gdańska jest pod tym względem istotnym warsztatem doświadczalnym. Oczekujemy na ten temat wypowiedzi i wniosków.

Jan Zuchwatowicz



Ryc. 84. Dekoracja rzeźbiarska narożnika ul. Świętojańskiej i Rynku po konserwacji.